

Ministerstwo nie otrzymało decyzji UNESCO ws. Puszczy Białowieskiej

8 lipca 2017

Resort środowiska nie otrzymał oficjalnie żadnej decyzji UNESCO związanej z koniecznością zaprzestania wykonywania działań ochronnych na terenie Puszczy Białowieskiej – powiedział w piątek w Sejmie wiceminister w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski.



Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO wezwał w środę – podczas 41. sesji w Krakowie – polskie władze do natychmiastowego zaprzestania wycinki drzew w najstarszej części Puszczy Białowieskiej. Polska i Białoruś mają także przyjąć misję ekspertów i przygotować raport o stanie zachowania puszczy. Jednocześnie przedłużono czas, który Polska ma na przygotowanie raportu – ma on powstać do grudnia 2018 r., a nie do lutego przyszłego roku.

Szweda-Lewandowski przypomniał, że na cały kompleks puszczański składa się park narodowy oraz trzy nadleśnictwa: Browsk, Białowieża i Hajnówka. „Jeżeli chodzi o nadleśnictwa

to zajmują one powierzchnię ok. 55 tys. ha. Powierzchnia parku to 10,5 tys. ha. Z tych 55 tys. ha, które są w zarządzie Lasów Państwowych, 12,5 tys. ha to są rezerваты przyrody, a ok. 5,5 tys. zajmuje strefa referencyjna” – dodał.

Podkreślił, że w Puszczy Białowieskiej, na terenie tych trzech nadleśnictw, wszystkie działania związane z usuwaniem, wycinką drzew odbywają się na podstawie zatwierdzonych Planów Urządzania Lasu (PUL), a te są dostosowane do zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska.

Jak wskazał wiceszef MŚ, według inwentaryzacji wykonanej przez Lasy Państwowe na terenie trzech nadleśnictw puszczańskich masa drzew żywych na chwilę obecną wynosi 23 mln m³, martwych ok. 4 mln m³, w tym 2 mln z nich to martwe świerki.

„Mamy więc łącznie w tych trzech nadleśnictwach puszczańskich zarówno drewna martwego jak i żywych drzew prawie 27 mln m³” – dodał.

Podkreślił, że żywe drzewostany co roku zwiększają swoją masę. „Rocznie przyrasta mniej więcej na jeden ha w Puszczy Białowieskiej ok. 6 m³. żywej masy drzewnej. Jeżeli przemnożymy to przez powierzchnię leśną nadleśnictw puszczańskich to rocznie mamy przyrost drzewostanów, jeżeli chodzi o masę, 390 tys. m³. Co w ciągu 10 lat daje nam 4 mln m³” – wskazał.

Natomiast – jak zauważył – dla wykonania wszystkich zadań ochronnych przewidzianych w PUL nadleśnictwa mogą w ciągu 10 lat czyli do 2021 roku, pozyskać 0,5 mln m³. „To stanowi niecałe 2,2 proc. ogółu drewna będącego w zasobach puszczańskich bez drzewostanów parku narodowego” – dodał.

„Jeżeli zestawimy tę masę, która przyrośnie do 2021 roku, czyli ok. 4 mln m³ z masą żywych drzew, czyli z ok. 23 mln, to daje nam ok. 27 mln m³. Jak jeszcze dodamy do tego masę drzew martwych, które w tym momencie leżą w Puszczy Białowieskiej, czyli 4 mln m³, to daje nam to łącznie 31 mln m³ drewna w 2021

roku” – podkreślił. Oceniał, że przy takich proporcjach nie można mówić o masowej wycinie.

Wiceminister był w Sejmie pytany także o zamknięte szlaki turystyczne w Puszczy Białowieskiej. Odparł, że „zakaz wstępu do lasu jest wprowadzony tylko na określonych szlakach turystycznych” i jest wprowadzony tylko ze względu na bezpieczeństwo ludzi.

Podkreślił, że w Nadleśnictwie Białowieża jest otwartych 75 proc. szlaków, a pozostałe szlaki są udrażniane – są usuwane drzewa leżące w poprzek tych szlaków oraz drzewa, które stwarzają niebezpieczeństwo (zagrożają upadkiem). „Te szlaki są sukcesywnie oczyszczane z takich drzew” – dodał.

Do decyzji UNESCO odniosła się także w piątek premier Beata Szydło. Pytana, czy rząd uzna tę decyzję odparła, iż „nie ma takiej decyzji UNESCO; to są informacje, które były nieprawdziwymi”. „Na sesji UNESCO w Krakowie została podjęta decyzja o przesunięciu tej debaty na przyszły rok, zgodnie z wnioskiem Polski” – przekonywała premier.

O wypowiedź tę był pytany później przez dziennikarzy rzecznik rządu Rafał Bochenek. „Nie ma formalnej decyzji w tej sprawie i to wszystko co miała do powiedzenia w tej sprawie pani premier i w taki sposób to skomentowała. To jest stan faktyczny: rząd polski nie otrzymał formalnie żadnej decyzji, która zostałaby do nas doręczona w tej sprawie. To był zwykły apel” – oświadczył Bochenek.

Dopytywany, czy rząd dostosuje się do decyzji UNESCO, jeśli zostanie ona dostarczona, Bochenek stwierdził, że wszelkie działania, które są podejmowane w Puszczy Białowieskiej przez polski rząd poprzez resort środowiska służą ochronie tej puszczy i ratowaniu całego drzewostanu, który się tam znajduje. „Stanowisko nasze jest takie, iż te działania, które są dotychczas podejmowane w Puszczy Białowieskiej są właściwe, zasadne i są wręcz konieczne, by uchronić drzewostan, który

tam jest przed dalszą destrukcją” – podkreślił Bochenek.

Spór wokół Puszczy Białowieskiej przybrał na sile, kiedy pod koniec marca 2016 r. minister środowiska zatwierdził aneks do Planu Urządzenia Lasu (PUL) dla Nadleśnictwa Białowieża. Przewiduje on większe cięcia, tłumaczone przez leśników koniecznością walki z masowym występowaniem kornika atakującego świerki. Aneks zakłada zwiększenie pozyskania drewna do 188 tys. m³ w ciągu 10 lat (lata 2012-2021). Stary plan zakładał pozyskanie ponad 63,4 tys. m³ drewna w ciągu 10 lat.

Puszcza Białowieska znajduje się na liście dziedzictwa przyrodniczego UNESCO. Minister środowiska Jan Szyszko zapowiedział niedawno, że Polska złoży wniosek do UNESCO, by puszcę wpisać na listę dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego.

Zdjęcie: [Robert_z_Ziemi](#) (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](#)